

Roland Marcin PANCERZ OFM*

DEMON BLUŹNIERSTWA W UJĘCIU JANA KLIMAKA

Opis i dogłębna analiza złych myśli (λογισμοί) albo demonów atakujących człowieka (ascetę) zajmują szczególne miejsce w starożytnej literaturze monastycznej. Wiele powiedzieli i napisali na ten temat Ojcowie Pustyni, a wśród nich zwłaszcza Ewagriusz z Pontu, który jako pierwszy podał spis ośmiu głównych złych myśli czy też demonów¹. W ten nurt włącza się również żyjący w VI/VII w. Jan Klimak, zwany także Scholastykiem, anachoreta a następnie igumen mnichów na Górze Synaj². W swoim słynnym dziele *Scala Paradisi* (*Drabina rajy*³) podejmuje on analizę wszystkich głównych λογισμοί z katalogu Ewagriusza, dodając także rozdziały dotyczące myśli czy też demonów drugorzędnych (pochodnych)⁴. Jednym z nich jest demon bluźnierstwa (ὁ τῆς βλασφημίας δαίμων)⁵. Temat ten u Klimaka jest godny uwagi także dlatego, że nasz autor jest pierwszym piszącym po grecku Ojcem, który poświęcił temu zagadnieniu osobny rozdział w swoim dziele⁶.

* Dr Roland Marcin Pancerz OFM – wykładowca patrologii i języków klasycznych w WSD OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej; e-mail: rolandpan@tlen.pl.

¹ Terminy λογισμός oraz δαίμων właściwie są używane przez Ewagriusza zamiennie. Podobnie podszedł do problemu także Jan Klimak; por. J. Chryssavgis, *The Monk and the Demon: the Demonology of the Byzantine Fathers. A Study of the Ladder of St. John Climacus*, „Θεολογία” 57 (1986) fasc. 4, 755.

² Dokładna datacja życia Klimaka przysparza nieco trudności. Czołowi współcześni specjaliści opowiadają się za przedziałem lat 579/599 - 659/679 (por. B. Flusin, *Il monachesimo sinaitico al tempo di Giovanni Climaco*, w: *Giovanni Climaco e il Sinai. Atti del IX Convegno ecumenico internazionale di spiritualità ortodossa sezione bizantina*, ed. S. Chialà – L. Cremaschi, Magnano 2002, 31; zob. J. Chryssavgis, *Introduzione*, w: *Giovanni Climaco. La Scala*, ed. L. d’Ayala Valva, Magnano 2005, 7).

³ Kompletnie polskie tłumaczenie tego dzieła: Święty Jan Klimak, *Drabina rajy*, tłum. W. Polanski, oprac. E. Osek, Kęty 2011.

⁴ Temat ten szeroko opracował już Walther Völker (*Scala Paradisi. Eine Studie zu Johannes Climacus und zugleich eine Vorstudie zu Symeon dem Neuen Theologen*, Wiesbaden 1968, 69-153). Praca ta stanowi cenne wprowadzenie także do poruszonego tu przez nas zagadnienia myśli bluźnierczych. W naszym opracowaniu poszerzymy przedstawioną przez Völкера analizę porównawczą z wcześniejszymi źródłami.

⁵ Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 977C. Por. tamże, PG 88, 976B - 980B (cały rozdział poświęcony jest problemowi bluźnierczych myśli).

⁶ Wprawdzie w edycji Migne’a (PG 88, 632-1161) bluźnierstwo zostało omówione w rozdziale 23 wraz z pychą, jednak w nieco nowszym wydaniu mnicha Sofroniusza (Κλίμαξ τοῦ Ἰωάννου

1. Przyczyny zjawiska. Iguмен synajski rozróżnia dwojaką etiologię nachodzących mnicha myśli bluźnierczych czy też demona bluźnierstwa. Pierwszą przyczyną doświadczania takich myśli jest obecna w sercu człowieka wada pychy (ὕπερηφάνια). W wielu miejscach dzieła czytamy, że pycha jest „korzeniem”, czy też „matką” bluźnierstwa, ono zaś jej „potomstwem”⁷. W jeszcze innych wypowiedziach myśl bluźniercza ukazana jest jako owoc osądzania i potępiania bliźniego, a więc wady mocno związanej z pychą⁸. Klimak uważa zatem pychę i wady szczególnie jej bliskie za wewnętrzną predyspozycję do powstawania myśli bluźnierczych⁹. W stanowisku tym można dostrzec pewną zależność od wcześniejszych pisarzy monastycznych: Jana Kasjana, Barsanufiusza i Doroteusza z Gazy¹⁰. Podobne przedstawienie problemu znajdujemy również w anonimowym apoftegmacie ze zbioru Pawła Euergetinosa¹¹. Nasz autor uznaje jednak, iż istnieje także druga, całkiem odmienna przyczyna takich myśli, przyczyna zupełnie zewnętrzna, a jest to zazdrość (φθόρος) diabła. W tym wypadku atakowi owych myśli poddani są ludzie najprostszy, szczerzy i dobroduszy. Stanowią oni cel ataków demona także dlatego, że bardziej niż inni są skłonni do niepokoju i trwogi¹², a jest to –

τοῦ Σιναίτου, Konstantinoupolis 1883) zagadnienia te są potraktowane osobno, w rozdziałach 22 i 23 (zob. też ed. d’Ayala Valva, s. 313-325).

⁷ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 965C. 969B-D i 976 B-D; 26, PG 88, 1024A. W drugiej ze wspomnianych wypowiedzi (PG 88, 969D) bluźnierstwo jest „potomkiem” zarówno pychy jak i próżnej chwały. Trzeba jednak pamiętać, że autor uważa właściwie pychę i próżną chwałę za jedną złą myśl (wadę). Czyniąc zaś formalne rozróżnienie, relację między próżnością i pychą porównuje do relacji, w jakiej pozostaje np. człowiek w wieku dziecięcym i gdy jest już dojrzały, czy też ziarno w stosunku do zrobionego zeń chleba (por. tamże 22, PG 88, 949A). Zob. też tamże 22, PG 88, 953D; 23, PG 88, 969C; 26, PG 88, 1021C.

⁸ Por. tamże 23, PG 88, 977D; 26, PG 88, 1024A. Na temat wzajemnej zależności tych wad zob. tamże 23, PG 88, 965B.

⁹ Oczywiście autor podkreśla, że w tym wypadku człowiek nie jest odpowiedzialny za same myśli bluźniercze, lecz za pychę (por. tamże 23, PG 88, 976D).

¹⁰ Por. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* V 16, ed. E. Pichery, SCh 42, Paris 1955, 209; Barsanuphius, *Epistula* 229, ed. F. Neyt – P. de Angelis-Noah, SCh 450, Paris 2000, 152-154 (tu przyczyną pokus bluźnierczych jest gniew); Dorotheus Gazaesus, *Doctrinae diversae* II 39, ed. L. Regnault – J. de Prévile, SCh 92, Paris 1963, 206. Na temat zależności Klimaka od Ojców z Gazy w nauce o demonie bluźnierstwa zob. Völker, *Scala Paradisi*, s. 148-150. Ogólnie na temat źródeł literackich igumena synajskiego zob. Chryssavgis, *Introduzione*, s. 23-32; tenże, *The Sources of St. John Climacus*, „Ostkirchliche Studien” 37 (1988) 3-13.

¹¹ Por. Paulus Evergetinus, *Synagoge* (Συναγωγή τῶν θεοφθόγγων ῥημάτων καὶ διδασκαλιῶν τῶν θεοφόρων καὶ ἁγίων πατέρων) III 30A, 4-5, ed. Hieromonk Patapios – Archbishop Chrysostomos, w: *The Evergetinos. A Complete Text*, vol. 3, California 2008, 221-222.

¹² Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 977C-D; 26, PG 88, 1024A. Aluzję do zazdrości diabła jako przyczyny pokus bluźnierczych znajdujemy także w sentencji przypisanej Maksymowi Wyznawcy. Pisarz ten uważa, iż zły duch przez swą zawiść atakuje w ten sposób tych, którzy zaczynają postępować w miłości Bożej (por. Paulus Evergetinus, *Synagoge* III 30C, 1, ed. Chrysostomos – Patapios, vol. 3, s. 226). Ponieważ jednak Klimak jest współczesny Maksymowi, trudno mówić o bezpośrednim wpływie w którymkolwiek kierunku; zob. Chryssavgis, *Introduzione*, s. 32.

jak przedstawimy poniżej – wewnętrzny stan, do jakiego chce ich ostatecznie doprowadzić kusiciel.

2. Charakterystyka. Igumen synajski uważa demona bluźnierstwa za szczególnie okrutnego wroga w życiu duchowym¹³. Ci, którzy doświadczali jego działania, odczuwali często głęboki niepokój, przygnębienie i poczucie winy, dając sobie wmówić, że z powodu takich myśli są najgorszymi grzesznikami, niegodnymi zbawienia¹⁴. W ten sposób przebiegły demon osiągał swój cel: wielu zostało doprowadzonych do utraty nadziei, rozpacz, a nawet do pomieszania zmysłów (obłądu)¹⁵. Klimak zaznacza, że dodatkową trudność stanowi tu fakt, iż nie jest łatwo wyznawać ten rodzaj myśli przed ojcem duchownym, zapewne z powodu wstydu¹⁶. A jak sam uważa, i jak uczyli już Ojcowie Pustyni, wróg nie mógł zostać pozbawiony swej siły, dopóki nie został otwarcie ujawniony przed kierownikiem duszy¹⁷. Wspomniane trudności powodują, że problem myśli bluźnierczych ciągnie się często przez całe życie¹⁸. Innym celem działania demona bluźnierstwa może być, według Klimaka, odciążenie mnicha od modlitwy i od Komunii świętej. Nieszczęśnik, który doświadczał takich myśli, subiektywnie odczuwał bowiem, że w takim stanie nie jest w ogóle godny stać przed Bogiem. Dlatego ataków wspomnianego demona często doświadczano podczas modlitwy, nabożeństw, czy też celebracji Eucharystii. Taki cel złego ducha zostaje niejako potwierdzony przez fakt, iż ataki bluźnierczych myśli zwykle ustępują po zakończeniu modlitwy¹⁹. O takim celu działania demona bluźnierstwa wyraźnie pisał już wcześniej Ewagriusz z Pontu²⁰.

3. Ocena moralna. Znając udrękę tych, którzy zmagali się z omawianym tu demonem, autor poświęca wiele uwagi ocenie moralnej tego zjawiska. Otóż Klimak, pragnąc wszystkich uspokoić, wyraźnie podkreśla, że człowiek nie

¹³ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 976B.

¹⁴ Por. tamże 23, PG 88, 977A-B.

¹⁵ Por. tamże 23, PG 88, 976B-D i 977A. Na temat pomieszania zmysłów jako konsekwencji walki z demonem bluźnierstwa zob. Paulus Evergetinus, *Synagoge* III 30A, 5, ed. Chrysostomos – Patapios, vol. 3, s. 222.

¹⁶ Można tak wnioskować przez analogię do *Apophthegmata Patrum. Poemen* 93, PG 65, 344C-D.

¹⁷ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 976B-D. Odnośnie do tradycji Ojców zob. np. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* II 10-11, Sch 42, 120-124.

¹⁸ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 976D.

¹⁹ Por. tamże 23, PG 88, 976C i 976D - 977A.

²⁰ Por. Evagrius Ponticus, *Practicus* 46, ed. A. i C. Guillaumont, Sch 171, Paris 1971, 604. Na temat zależności Klimaka od Ewagriusza w nauce o demonie bluźnierstwa zob. Völker, *Scala Paradisi*, s. 149-151. Trzeba pamiętać, że chociaż Klimak otwarcie krytykuje Ewagriusza i nie przyjmuje jego systemu jako takiego, to jednak czasami nawiązuje do niektórych elementów jego nauki duchowej; por. G.D. Martzelos, *Il fondamento teologico della spiritualità dei Padri sinaiti*, w: *Giovanni Climaco e il Sinai*, s. 79; Chrissyavgis, *Introduzione*, s. 26-27.

ponosi winy za samo powstawanie myśli bluźnierczych. Są one poza jego kontrolą, bowiem to nie umysł człowieka wypowiada wewnętrznie te słowa, lecz sam demon, który jest pierwszym i największym bluźniercą. Umysł ludzki jest tu tylko jakby biernym słuchaczem, do którego docierają z zewnątrz bluźnierstwa złego ducha²¹. Klimak dodatkowo uspokaja swoich czytelników przypomnieniem, że Bóg, który – jak czytamy w Dz 1, 24 – jest znawcą serc (καρδιογνώστης), doskonale o tym wie²². Pewnego rodzaju dowodem, że myśli te nie pochodzą od człowieka, jest wspomniany już wcześniej fakt, iż bluźnierstwa atakują jego umysł często w czasie nabożeństw i Eucharystii. Nie jest bowiem możliwe – wyjaśnia autor – by jeden i ten sam człowiek otwierał się ze czcią i uwielbieniem na dar Komunii świętej, i jednocześnie bluźnił Bogu²³.

4. Środki zaradcze. W tym miejscu należy jeszcze sprecyzować, jakie środki zaradcze Jan zaleca przeciw omawianym myślom. Najpierw trzeba zauważyć, że autor odnosi się z nieufnością do pewnych, tradycyjnych już sposobów walki ze złymi myślami²⁴. Jego zdaniem surowe posty i czuwania nie przynoszą w tym wypadku spodziewanego efektu, ale prowadzą raczej do wyczerpania i wyniszczenia organizmu²⁵. Podobnie zawodzi tzw. metoda antyrettyczna²⁶, szeroko rozwinięta wcześniej przez Ewagriusza, a polegająca na zwalczaniu demonów i złych myśli odpowiednimi słowami Pisma Świętego. W przypadku ducha bluźnierstwa trudność wiąże się z tym, że demon ten atakuje umysł szybko i gwałtownie, tak jak wiatr czy błyskawica. Człowiek więc nigdy nie zdąży go „zatrzymać” i sprzeciwić mu się werselem Pisma. Tego, kto by chciał walczyć w ten sposób z duchem bluźnierstwa, Klimak porównuje do człowieka, który próbowałby chwycić błyskawicę rękoma albo zamknąć wiatr pod kluczem²⁷. Gwałtowny charakter i krótkie trwanie myśli bluźnierczej to element często podkreślany już w tradycji wcześniejszej²⁸.

W zmaganiu się z demonem bluźnierstwa igumen synajski zaleca generalnie jeden środek, który jest właściwie konsekwencją dokonanej przez nie-

²¹ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 976C-D i 977B-D.

²² Por. tamże 23, PG 88, 976D. Myśl wyraźnie zaczerpnięta od Ewagriusza z Pontu (*Practicus* 46, Sch 171, 604).

²³ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 976C.

²⁴ Por. Völker, *Scala Paradisi*, s. 151.

²⁵ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 977A i 980A. O stosowaniu bardzo surowego umartwienia w walce z demonem bluźnierstwa przez Ewagriusza dowiadujemy się od Palladiusza (*Historia Lausiaca* XXXVIII 11, ed. A. Lucot: Palladius, *Histoire Lausiaque*, Paris 1912, 278). To samo świadectwo przytacza również Doroteusz (*Doctrinae diversae* II 39, Sch 92, 206). Długotrwałe praktyki pokutne i modlitewne w takim wypadku zaleca także Barsanufiusz (*Epistula* 229, Sch 450, 154).

²⁶ Od greckiego słowa ἀντίρρησις – „spór”, „zbicie argumentu”.

²⁷ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 977C i 980A.

²⁸ Por. Evagrius Ponticus, *Practicus* 43, Sch 171, 598-600; 51, Sch 171, 616. Zob. *Apophthegmata Patrum. Poemen* 93, PG 65, 345A.

go oceny moralnej tego zjawiska: zupełne ignorowanie i lekceważenie myśli (pokus) bluźnierczych²⁹. Autor najwyraźniej zrozumiał, że niepokój człowieka i próby bezpośredniej walki z takimi myślami powodują tylko obsesyjne skupienie się na problemie i w efekcie jego nasilenie. Wprawdzie w jednej z wypowiedzi autor – jakby zaprzeczając swej ogólnej zasadzie – zachęca, by również odpowiedzieć demonowi, na przykład słowami:

„Twój trud i twoje słowa powrócą na twoją głowę, a twoje bluźnierstwo spadnie na czubek twej głowy teraz i w przyszłym wieku (por. Ps 7, 17)”³⁰.

Niemniej jednak akcent wydaje się tu spoczywać na tym, by przejść obojętnie obok tego problemu i nie koncentrować się na takich myślach. Z przykładu zamieszczonego na końcu rozdziału o bluźnierstwie wynika, że Klimak szczególną rolę w leczeniu osób atakowanych przez tego rodzaju myśli przypisywał także bardzo powszechnej w starożytnym monastycyzmie praktyce wyznawania myśli przed ojcem duchowym (starcem). Otóż pewien mnich – jak relacjonuje autor – po wielu latach bezskutecznej walki z demonem bluźnierstwa w końcu napisał o swym doświadczeniu na kartce papirusu i pokazał ją jednemu ze świątobliwych starców. Ten kazał mu położyć rękę na karku i powiedział, że odpowiedzialność za te myśli bierze na siebie, po czym nakazał mu nie przejmować się więcej tym problemem. W ten sposób mnich został uwolniony od swego utrapienia³¹. Przykład ten pokazuje więc z jednej strony zbawienny owoc wyznawania myśli przed kierownikiem duchowym, co Klimak podkreśla także w innych wypowiedziach. Z drugiej strony znajdujemy tu niejako potwierdzenie wyżej wspomnianego środka zaradczego, którym jest postawa wewnętrznego spokoju i obojętności wobec bluźnierczych myśli. Bowiern zdjęcie przez starca odpowiedzialności z podopiecznego pozwoliło temu na zachowanie spokoju sumienia i nie zajmowanie się już więcej tym problemem, co w konsekwencji doprowadziło go do uzdrowienia³². Jest może nieco zaskakujące – zauważa Walther Völker – że Jan Klimak, przedstawiciel surowego ascetyzmu synajskiego, wykazuje tu taką łagodność³³.

²⁹ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 977B-D. Oczywiście w przypadku, gdy przyczyną ataków demona bluźnierstwa jest osądzanie i potępienie bliźnich, środkiem zaradczym jest najpierw wyeliminowanie tychże grzechów (zob. tamże 23, PG 88, 977D).

³⁰ Tamże 23, PG 88, 977B-C, tłum. własne. Zachętę do podobnej formuły, opartej na Ps 7, 17, znajdujemy już w *Apophthegmata Patrum. Poemen* 93, PG 65, 344D - 345A.

³¹ Por. Joannes Climacus, *Scala Paradisi* 23, PG 88, 980A-B. Przyjęcie przez ojca duchownego pełnej odpowiedzialności za osobę podopiecznego to jeden z głównych elementów Janowej nauki o kierownictwie duchowym (por. Chryssavgis, *Introduzione*, s. 42-43; zob. A. Jasiewicz, *Modele kierownictwa duchowego u św. Jana Klimaka*, „Premisla Christiana” 14 (2010/2011) 118-119).

³² Świadczenie o uwolnieniu pewnego mnicha od pokus bluźnierczych dzięki ich wyznaniu przed starcem można spotkać także w apoftegmaty (por. *Apophthegmata Patrum. Poemen* 93, PG 65, 344D - 345A). Podobnie i tu abba zalecił uczniowi zachowanie spokoju i postawę obojętności wobec tego rodzaju myśli.

³³ Por. Völker, *Scala Paradisi*, s. 152: „Bei aller Strenge, die der sinaitischen Askese eigen

Jan Klimak przedstawia problem bluźnierczych myśli nie pod kątem wady czy świadomego grzechu człowieka, lecz wyłącznie na płaszczyźnie pokusy, jako przeszkodę, którą demon stawia przed człowiekiem na drodze życia duchowego, przede wszystkim po to, by go oddalić od modlitwy i doprowadzić do zniechęcenia i rozpacz. Taka optyka wcale nie dziwi zważywszy na fakt, że Klimak kieruje swe dzieło do mnichów – ludzi dążących do doskonałości, którzy nie dopuszczali nawet możliwości dobrowolnego bluźnierstwa. Igumen synajski w swoim nauczaniu korzysta oczywiście z wcześniejszej tradycji literackiej, niemniej jednak nie jest wobec niej bezkrytyczny. Przyjmuje ją dokonując przemyślanej selekcji. Bez wątpienia ubogaca tradycję Ojców także wiedzą płynącą z osobistego doświadczenia³⁴. W nauczaniu o demonie bluźnierstwa Klimak jawi się jako doskonały psycholog oraz znawca życia duchowego i zasadzek szatańskich, a jednocześnie jako roztropny i wyrozumiały kierownik duchowy, który potrafi dokładnie odróżnić grzech i winę człowieka od pokusy; który potrafi wskazać swym uczniom drogę do prawdziwej świętości i ocalić ich od bezdusznego perfekcjonizmu, skrupulanctwa i niezdrowego poczucia winy. Rzeczywiście żaden wcześniejszy pisarz nie przemawiał w kwestii bluźnierczych myśli tak uspokajającym tonem, żaden nie wlewał tyle nadziei i pociechy w serce, które zostaje poddane ciężkim doświadczeniom na drodze do doskonałości. W gruncie rzeczy Jan Klimak nie jest daleki od tego, co na temat poruszonego tu problemu mówią dziś ascetyka i psychologia.

THE DEMON OF BLASPHEMY ACCORDING TO JOHN CLIMACUS

(Summary)

Among temptations and impediments, which the monk must face on the path to perfection, John Climacus enumerates blasphemous thoughts. He also names them as assaults of the demon of blasphemy. Frequently man exposes himself to his action through the vice of pride, but it also happens, that this demon attacks ingenuous people that get worried too much. The purpose of the spirit of blasphemy is to insidiously cause feelings of guilt in the human heart; to take a man away from a prayer and the Eucharist; to drive him to despair and hope-

ist, welche erstaunliche Milde!“ Najbardziej surową ocenę ascetyki Klimaka znajdujemy chyba u Marcela Villera i Karla Rahnera (*Aszese und Mystik in der Väterzeit. Ein Abriss*, Freiburg 1939, 158): „Man könnte ihm fast vorwerfen, er habe den schmalen Pfad des Evangeliums noch enger gemacht“.

³⁴ Na temat oryginalności autora por. Chryssavgis, *Introduzione*, s. 23; P. Deseille, *La dottrina spirituale di Giovanni Climaco*, w: *Giovanni Climaco e il Sinai*, s. 100.

lessness. According to author's witness, some people struggled with this problem for their whole life, and in extreme cases its effect was even a state of madness. John Climacus, a good "psychologist" and expert in the spiritual life, clearly emphasizes the fact that the assaults of blasphemous thoughts are beyond a man's control. In that case he is like a passive listener, whom reach some external voices. Besides, stopping the attacks of such thoughts is almost impossible because they are violent and rapid. Therefore, in the author's opinion, the traditional methods of struggle against the demon of blasphemy, like severe mortifications and spelling repeatedly various scriptural words, do not get expected results. The only way to beat the enemy is to remain calm and indifferent towards such thoughts. Spiritual direction plays an important role in this matter. The monk still has to overcome shame and confess sincerely his own thoughts to an elder (abba). The duty of the spiritual father, in turn, is to calm down conscience of the disciple, so that he will not worry about the problem anymore. We have to admit that no previous writer speaks in such soothing tone about the blasphemous thoughts.

Key words: thoughts of blasphemy, demon of blasphemy, struggle against demons, confession of thoughts.

Słowa kluczowe: myśli bluźniercze, demon bluźnierstwa, walka z demonami, wyznawanie myśli.

